



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Kilka razy uczestniczyłam w rekolekcjach. Chciałabym podzielić się swoimi wrażeniami z czytelnikami „Słowa Życia”.

Jest jedna bardzo prosta definicja rekolekcji, która brzmi: rekolekcje to gimnastyka dla duszy. Kiedy człowiek jest „zahukany” powszednimi problemami, nie myśli o stanie duszy. Dlatego rekolekcje jest to czas, kiedy chaosowi można powiedzieć: „Nie”. Jest to czas, kiedy można wspomnieć, a może nawet po raz pierwszy usłyszeć, co w rzeczywistości ma prawdziwą wartość. Po pierwszym udziale w rekolekcjach chce się uczestniczyć w nich jeszcze i jeszcze. I jak gąbka wchłaniać każde wypowiedziane słowo, zapamiętywać każdy moment po to, by ułatwić życie powszednie i odczuć w sobie Boga.† W rekolekcjach uczestniczyłam 4 razy (2 razy u o. Rufusa, 2 razy u ks. Reczka). Wyniosłam z nich dużo korzyści. Po rekolekcjach ogarniał mnie spokój, uczucie pewności, równowagi duchowej, a najważniejsze jest to, że każda komórka była przesiąknięta miłością Bożą i napełniona Duchem Świętym. Po pierwszych rekolekcjach o. Rufusa uczucie było na tyle fantastyczne, że nie da się opisać słowami. Po modlitwie o. Rufusa i otwarciu się dla Ducha Świętego przez dobę odczuwałam siebie jak bezdenne naczynie, do którego rzeką lała się łaska Boża. Wydawało się, że to Światło wychodzi poza mnie. Następnego dnia, kiedy przyszedłam do kościoła zrozumiałam, że to rzeczywiście działa się ze mną.

Na rekolekcjach ks. Jana Reczka uczestniczyłam z osobą towarzyszącą (moim przyszłym mężem). Prosiłmy o błogosławieństwo na ślub i otrzymaliśmy pozytywną, twierdzącą odpowiedź. Po roku odbywaliśmy rekolekcje już jako mąż i żona. Powiedziano nam, że Matka Boża posyła nam wielki Dar. Po miesiącu dowiedzieliśmy się, że będziemy mieć dziecko. W lipcu zeszłego roku trafiliśmy na rekolekcje o. Rufusa, podczas których modliliśmy się o szczęśliwe przyjście na świat naszego dziecka. Wszystko to otrzymaliśmy. Urodził się zdrowy chłopczyk, a na imię mu Mateusz, co znaczy dar Boga. Chwała Jezusowi! Nie przestaję dziękować Mu za to, że dał mi wspaniałego męża i pięknego syna. W przyszłym roku bardzo chciałabym ponownie przeżyć czas rekolekcji, by ożywić swą duszę.

Żanna